ISSN 1730-7341
Numer w sprzedaży do 23.01.2025

NOWE 7 DNI GRYFINA

Pomorze Zachodnie 2024 Rok Rowerowy

Nr 2 (1634) 17 stycznia 2025 r. Nakład 3000 / ISSN 1730-7341 Cena 4,70 zł (w tym 5% VAT)

Wielka akcja na Kościelnej

Zmiany w naszej Policji

Mało nas, mało nas ...ale nadchodzą „femcelki"

Podsumowują protest związkowców

Kto naprawi Łużycką?

Gaz na razie super?

REKLAMA
SKUP AUT
WSZYSTKIE
792 419 148

Park – dobrze czy źle?

eprasa.pl cbb06037f3

Wielka akcja na Kościelnej!

W czwartek rano strażacy (3 zespoły PSP i OSP Widuchowa) gasili w Krzywinie pożar w domu mieszkalnym. Na szczęście okazał się on niegroźny - spaliło się kilka metrów kwadratowych na poddaszu.

Niestety przed południem w Gryfinie wybuchł pożar w mieszkaniu w dużym bloku mieszkalnym na Kościelnej 19! Gdy przyjechaliśmy na miejsce, działało pięć zespołów straży pożarnej, stały w gotowości karetki pogotowia (jedną chwilę wcześniej widzieliśmy na sygnale jadącą do Szczecina). Były też załogi wozów policyjnych i straży miejskiej. O ilości widzów nie wspominamy. Obraz tej akcji – pożar już był ugaszony - pokazuje video, które jeszcze w południe zamieściliśmy na naszej stronie na facebooku.

Natalia Dorohowicz – rzeczniczka Pogotowia Ratunkowego potwierdziła udział aż pięciu zespołów ratownictwa medycznego! Natomiast Jakub Kuźmowicz – rzecznik gryfińskiej policji poinformował nas, że z klatki schodowej służby ewakuowały 13 osób. Z nich zaś 8 (w tym 1 dziecko) z objawami podtrucia karetki odwiozły do szpitali. Nie było jednak obrażeń zagrażających życiu poszkodowanych. Na piątek zaplanowano oględziny miejsca zdarzenia z udziałem eksperta od spraw pożarowych.

Red.

Akcja w Krzywinie

eprasa.pl cbb06037f3

Jakie zagrożenia niesie likwidacja węglówek?

Po warszawskim proteście energetyków i górników węglowych w Warszawie poprosiliśmy burmistrza Mieczysława Sawryna, który osobiście wziął w nim udział o jego ocenę sytuacji w tej branży. Jego odpowiedź dotyczy ogólnej sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju.

Burmistrz napisał. - Uważam, że protesty Polaków wynikają z dobrej oceny skutków likwidacji energetyki opartej na węglu. Założenia poprzedniego rządu były klarowne. Do czasu wybudowania i uruchomienia dwóch elektrowni atomowych o mocy łącznej około 700 Megawatów, plus elektrowni gazowych – miało pozwolić Polsce do 2035 roku rozpocząć likwidację energetyki węglowej.

W czerwcu 2024 roku władze PGE SA wypowiedziały umowę na budowę elektrowni atomowej w Koninie z firmą energetyczną PAK – własnością jednego z najbogatszych Polaków, Zygmunta Solorza, którą mieli budować Koreańczycy. Budowa drugiej elektrowni, która miała być realizowana przez PGE nad morzem w Choczewie razem z Amerykanami, na polecenie rządzących została odłożona w czasie, a przecież ta lokalizacja ma wszystkie pozwolenia środowiskowe. W elektrowniach atomowych przy budowie i eksploatacji pracowałoby kilkadziesiąt tysięcy osób.

Zaniechanie tego procesu powinno być jednoznacznie ze wstrzymaniem likwidacji elektrowni węglowych.

Może dojść do tego, że w Polsce zabraknie stabilnego dostępu do energii elektrycznej. Co spowoduje likwidację sporej części gospodarki i bezrobocie. Polska znajdzie się w sytuacji podobnej jak w latach 90-tych, gdy uniezależnialiśmy się od rosyjskiego gazu i ropy. Ale teraz uzależnimy się od energii elektrycznej, którą będziemy musieli kupić za granicą. Ten proces w naszym społeczeństwie nie jest rozumiany. Ludzie nie wierzą w tak radykalny scenariusz. Nawet część pracowników energetyki uważa, że nie będzie jej likwidacji. Takie rozumowanie wydaje się logiczne, ponieważ likwidacja energetyki węglowej na tym etapie jest gospodarczym absurdem. Być może stąd wynika mniejsza skala protestów od oczekiwanej. Energetyka węglowa zapewnia Polsce bezpieczeństwo gospodarcze i społeczne i w mojej ocenie powinna być traktowana jak sektor obronny, do którego warto dołożyć, tak jak do utrzymywania armii i kupowania uzbrojenia.

Polacy w dużej części mają szacunek do rządzących i nie wyobrażają sobie, że mogą oni działać w tak nieodpowiedzialny sposób. Podkreślić należy, że w ostatnich dniach Niemcy

przystąpili do uruchamiania elektrowni węglowych wcześniej wyłączonych z eksploatacji.

Dziś uważam, że polskie państwo powinno wycofać się z tych decyzji na minimum 5 lat i ten czas wykorzystać na spokojną transformację. Myślę, że jeżeli tak się stanie to jesteśmy w stanie zapewnić pracę i bezpieczeństwo. A wyłączenie węglówek osłabia pozycję gospodarczą i polityczną Polski, a w konsekwencji będzie podporządkowanie Polski sąsiadom, którzy będą dostarczać nam energię. Ponownie Polacy będą szukać pracy za granicą, co pogłębi kryzys ludnościowy i wszystkie negatywne skutki starzenia się społeczeństwa.

Już dziś koszty energii elektrycznej osłabiają naszą gospodarkę i drenują kieszenie obywateli. Musimy stawiać rządzącym twarde wymagania i protestować przeciwko osłabianiu naszego Państwa. Bo te działania mogą uderzyć w naszą gospodarkę. Jeżeli zlikwidujemy dodatkowo opłacalność polskiego rolnictwa i leśnictwa staniemy się państwem całkowicie podporządkowanym innym realiom politycznym świata. Wierzę w polskie społeczeństwo, siłę protestów i jestem przekonany, że wywrze to wpływ na zmianę postępowania klasy politycznej.

M. Sawaryn

Mamy nowego Komendanta Policji

Równo tydzień temu, 10 stycznia Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie wraz ze swoimi zastępcami, uroczyście pożegnał funkcjonariuszy z kadry kierowniczej, którzy zakończyli służbę w naszej formacji. Uroczysta zbiórka odbyła się w atmosferze szacunku i uznania dla zasłużonych policjantów.

Zakończenie długoletniej służby w strukturach policyjnych wiąże się nie tylko z zamknięciem pewnego etapu życia zawodowego, ale także z refleksją nad znaczącym wkładem tych osób w bezpieczeństwo i porządek publiczny w naszym regionie. Z mundurem pożegnali się policjanci, którzy większą część swojego życia poświecili służbie społeczeństwu. Należy podkreślić, że ich wkład to każda interwencja, każde działanie prewencyjne, a także długofalowe strategie wdrażane w jednostkach, którymi zarządzali. Niewątpliwie przyczyniało się do stworzenia stabilnego i bezpiecznego środowiska dla lokalnej społeczności. Ich praca, często niewidoczna na co dzień, była kluczowa w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości oraz w budowaniu zaufania społecznego.

Mł. insp. Radosław Purtak - Komendant Powiatowy Policji w Gryfinie, służbę w Policji rozpoczął w 1996 r. W trakcie

insp. Jarosław Czaja

służby w Policji pełnił funkcje kierownicze na stanowiskach: Naczelnika Wydziału Kryminalnego, I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji oraz Komendanta Powiatowego Policji w Gryfinie. Odznaczony Brązową Odznaką Zasłużony Policjant.

mł. insp. Radosław Furtak

Odznaczony Brązową Odznaką Zasłużony Policjant. Staż wysługi emerytalnej to 28 lat i 11 miesięcy.

Po wręczeniu rozkazów policjantom kończącym służbę, Komendant Powiatowy Policji w Gryfinie mł. insp. Radosław Purtak w imieniu swoim i kolegów żegnających mundur, podziękował w krótkim przemówieniu za wspólną pracę. Następnie głos ponownie zabrał insp. Szymon Sędzik i przedstawił zmiany na stanowiskach kierowniczych oraz wręczył rozkazy personalne o powierzeniu obowiązków kadrze w jednostkach oraz strukturach organizacyjnych w naszym garnizonie.

Od redakcji. Nowym Komendantem Powiatowym Policji w Gryfinie został insp. Jarosław Czaja dotychczasowy Komendant Miejski Policji w Świnoujściu. Na tym stanowisku pracował równo rok. Dla porządku przypomnijmy, że Świnoujście, położone na kilkudziesięciu wyspach, ma nieco mniej niż 40 tysięcy mieszkańców. Tymczasem „lądowy" powiat gryfiński ciągnący się wzdłuż granicy Państwa ma ponad 80 tysięcy mieszkańców. Będzie to więc nowe doświadczenie dla naszego nowego Komendanta Powiatowego.

Redakcja 7 Dni Gryfina

eprasa.pl cbb06037f3

Wały szybko się przydały

Miesiąc temu przypominaliśmy czytelnikom o bardzo poważnym zagrożeniu powodzią, które miało miejsce na terenie naszej gminy. W walce z wysoką falą zaangażowało się wówczas kilkudziesięciu strażaków z PSP i OSP, żołnierze WOT, pracownicy PUK i wiele osób cywilnych. Do działań tych użyto bardzo duże ilości sprzętu i materiałów, piasku, worków, rękawów przeciwpowodziowych. (…)

Wybudowane wzdłuż rzeki Odry wały stworzyły dostateczną ochronę przed powodzią. Zaangażowani w to zadanie ludzie, sprzęt i materiały, oraz poniesione koszty powinny skutkować tym, że o wały te będziemy dbać, aby na przyszłość stanowiły zabezpieczenie wymagające jedynie uzupełnienia. Jednak nie wszystkim efekt tych działań się podobał. Niektórzy posiadacze nadbrzeżnych działek stawiali żądania, aby wzdłuż ich działek wały usunąć i udostępnić im dojście do wody. Żądania te wzmacniali groźbami skierowanymi głównie do strażaków ochotników. Nie dopuszczali do swojej świadomości, że zagrożenie powodzią bardzo szybko może się powtórzyć i wówczas ktoś może nie zdążyć z zabezpieczeniem ich posesji.

W miniony weekend z powodu cofki, dawno nie widzianej w takiej skali - woda w rzece Odrze i Regalicy, na wysokości Gryfina podniosła się do poziomu alarmowego, a w niektórych miejscach nawet go przekraczała. Po nieco ponad 3 miesiącach po powodzi, w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców ponownie musiało działać Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego wraz z jednostkami OSP. Zamknięto drogę wojewódzką nr 120 na odcinku Gryfino – Mescherin, a woda zagrażała przerwaniem wałów.

Zaangażowano strażaków z pięciu jednostek OSP: Radziszewo, Raffer Gryfino, Wełtyń, Chwarstnica i Sobieradz. Strach pomyśleć, co by było, gdyby – na żądanie niektórych mieszkańców usunięto wały z zagrożonych terenów.

A. Szczepaniak

Przesłuchania członków OSP

Kontynuowane są działania prokuratury w sprawie wyjaśnienia kradzieży środków publicznych przez najpierw Solidarną Polskę. Po zmianie nazwy partii przez Suwerenną Polskę, a obecnie, po kolejnej zmianie przez członków partii Prawo i Sprawiedliwość.

Przypomnijmy, że chodzi tu o pieniądze sprzeniewierzone z Funduszu Sprawiedliwości, który miał wspomagać osoby poszkodowane przestępstwami oraz z Lasów Państwowych.

Na naszym terenie, w okręgu wyborczym województwa zachodniopomorskiego – w tym i powiatu gryfińskiego. Sprawa dotyczy przede wszystkim jednego z posłów (obecnie PiS), który wraz ze wspólnikami utworzyli fikcyjne fundacje, na które przelewali kradzione środki publiczne i wykorzystywali je na prowadzenie kampanii wyborczych. Niektórzy z obecnych działaczy samorządowych mieli nadzieję, że być może sprawa się rozmydli. Niestety to dla nich zła wiadomość.

Prokuratura kontynuuje wyjaśnianie sprawy i zagłębia się w coraz niższe struktury tej przestępczej działalności. Obecnie wzywani są i przesłuchiwani przez prokuraturę prezesi i naczelnicy niektórych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Wśród zadawanych pytań, są dotyczące wysokości przekazywanych kwot, sposobu ich przekazywania, a także uczestnictwa w tym przestępczym procederze przedstawicieli partii, ze szczególnym uwzględnieniem kandydatów na posłów z danego okręgu. A także kandydatów na radnych do gminnych i powiatowych samorządów. Jak długo potrwa jeszcze ta prokuratorska działalność, a także, jakie będą jej ostateczne wyniki, w tym, komu i jakie zostaną przedstawione zarzuty - na razie nie wiadomo.

Być może niektórzy z nich usłyszą zarzuty, a później wyroki sądowe i zmuszeni zostaną zakończyć swoje polityczne kariery.

A. Szczepaniak

Świadczenia dla seniorów w górę

Rok 2025 to nie tylko skromna waloryzacja emerytur, ale także podwyżki innych świadczeń dla seniorów. Wyraźny wzrost odczują m.in. osoby pobierające popularne dodatki. Pojawia się też nowe świadczenie - renta wdowia.

Dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobie, która została uznana za całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji oraz seniorom po 75 roku życia. Wysokość dodatku pielęgnacyjnego zależna jest od waloryzacji rent i emerytur, dlatego jeszcze do końca lutego 2025 świadczenie to wynosi ok. 330 zł, od marca natomiast wzrośnie do kwoty blisko 350 zł. Tym seniorom świadczenie przyznawane jest z urzędu i nie wymaga składania dodatkowych wniosków czy dokumentów. Pozostali powinni złożyć wniosek wraz z orzeczeniem ZUS stwierdzającym całkowitą niezdolność do pracy oraz do samodzielnej egzystencji wraz z zaświadczeniem o stanie zdrowia.

Kwota tak zwanego świadczenia uzupełniającego nie zmieni się i w 2025 roku wynosić będzie nadal 500 zł. Wzrosną jednak progi dochodowe uprawniające do wypłaty tego świadczenia. Od stycznia wynosi on już nie 2419,33 zł, a 2560,13 zł. 500+ dla niesamodzielnych przysługuje osobom pełnoletnim niezdolnym do samodzielnej egzystencji, którym nie przysługuje renta lub emerytura oraz w przypadku, gdy wartość tych świadczeń nie przekracza kwoty wypłaty świadczenia uzupełniającego.

Wnioski o rentę wdowią można składać od 1 stycznia 2025 roku. To świadczenie przysługujące kobietom po 60. roku życia i mężczyznom powyżej 65 lat, którzy nabyli prawo do renty rodzinnej po zmarłym współmałżonku. Renta wdowia umożliwia połączenie własnej emerytury z rentą rodzinną po zmarłym małżonku lub odwrotnie. W każdym przypadku podstawowe świadczenie wypłacane jest w wysokości 100 proc., a drugie w wysokości 15 proc. Wnioski o nowe świadczenie można składać od początku 2025 roku, jednak wypłaty świadczenia ruszą od 1 lipca.

A. Szczepaniak

eprasa.pl cbb06037f3

Było jak planowali

NSZZ Solidarność z elektrowni Dolna Odra był organizatorem wyjazdu na ogólnopolski protest przeciw nagłemu zamykaniu elektrowni węglowych. Jego przewodniczącą – Annę Grudzińską poprosiliśmy o ocenę przebiegu i skutków warszawskiego protestu.

Anna Grudzińska

- Oceniam że demonstracja miała skalę taką jaka była zaplanowana tj. około 5 tysięcy uczestników. Dotyczyła obrony elektrowni Dolna Odra i Rybnik z Grupy PGE, ale problem dotyczy całej branży górniczej i energetycznej oraz przemysłu energochłonnego, który niebawem bardzo odczuje skutki nieracjonalnej polityki państwa w zakresie bezpieczeństwa energetycznego i w konsekwencji zacznie upadać tak jak dzieje się to już np. w Niemczech. Ważny przy tym jest fakt iż mimo organizacji protestu przez NSZZ Solidarność wzięły w nim udział również inne centrale związkowe – to potwierdza skalę problemu z jakim się borykamy oraz zgodność strony społecznej w sprawie krytycznego podejścia do zielonego ładu. Jeśli będzie taka potrzeba do Warszawy z pewnością przyjedzie kilkaset tysięcy związkowców. Przypomnę, że ostatnia demonstracja Solidarności w sprawie odejścia rządzących od założeń zielonego ładu w Warszawie zgromadziła ponad 100 000 uczestników. Sprawa jest kluczowa dla państwa, więc społeczeństwo zaczyna dostrzegać problem, choć przysłowiowy Kowalski skutki wdrażania zielonego ładu odczuje po uwolnieniu cen energii, gdy rachunki za prąd wzrosną o 100 – 150%. To nie będzie problem - to będzie dramat dla społeczeństwa. A to dopiero początek założeń zielonego ładu. Zachęcam do zapoznania się z jego założeniami oraz obiektywnymi skutkami wprowadzania.

Czy potwierdzacie opinię, że duża część opinii publicznej, także z miejscowości zagrożonych skutkami wyłączeń - nie docenia skali skutków tych wyłączeń?

- Niestety społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z faktu skutków wyłączeń elektrowni konwencjonalnych. Nie mamy dla nich alternatywnych źródeł regulacyjnych w wystarczającej ilości i będziemy zdani w tym przypadku na łaskę lub niełaskę sąsiadów. Raport Polskich Sieci Elektroenergetycznych w tej sprawie jasno pokazuje, że już w 2026 roku będziemy mieli lukę w systemie, a do roku 2030 będzie ona wynosiła 9 GW, to jest 10 elektrowni takich jak Dolna Odra. Rządzący jednak tym się nie przejmują i brną w nieracjonalne decyzje o wyłączaniu źródeł opartych o paliwo, które mamy dostępne w Polsce. Skutkiem tych działań, wbrew narracji rządzących będą wzrosty cen energii w okresach dużego zapotrzebowania i braku generacji z OZE, brak samowystarczalności w tym zakresie i przerwy w dostawach energii skutkujące wielomiliardowymi stratami dla gospodarki. Zgodnie z podstawowymi zasadami ekonomii, jeśli brakuje produktu na rynku to produkt drożeje. W przypadku zamknięcia Dolnej Odry (w oparciu o dane z PSE) deficyt mocy w systemie się pogłębi i cena energii wzrośnie, a nie stanieje. Przy utrzymaniu obecnej polityki w zakresie wprowadzania zielonego ładu skutkującej drastycznym wzrostem cen energii, polskie firmy nie będą w stanie konkurować z produkcją w Azji, gdzie nikt zielonym ładem się nie przejmuje. UE emituje 7% światowej emisji CO_2, Chiny z Indiami emitują blisko 38% CO_2, co roku otwierają kolejne elektrownie węglowe i zwiększają emisję. Czy UE obniżając emisję CO_2 kosztem milionów miejsc pracy o kolejne kilka procent i nie zmuszając największych emitentów jej ograniczenia -prowadzi racjonalną politykę? Odpowiedź jest chyba oczywista. Reasumując, skutki owczego pędu rządzących w kierunku zeroemisyjności będą dramatyczne dla Polski i Polaków. Niestety obawiam się że za kilka lat powiemy: „Mądry Polak po szkodzie". Dlatego musimy nieustannie uświadamiać społeczeństwo w tej sprawie i domagać się od rządzących zmiany polityki w zakresie zielonego ładu.

Planujecie kolejne protesty? Może w innej formie?

- Jeśli decyzje o wyłączaniu elektrowni konwencjonalnych będą utrzymane z pewnością nie będziemy się temu biernie przyglądać. Co do form protestów – będą one adekwatne do sytuacji. Tu oprócz obrony miejsc pracy walczymy o przyszłość i bezpieczeństwo naszego kraju. Brzmi to może górnolotnie, lecz wierzcie mi Państwo jest ono zagrożone nie tylko ze strony sąsiadów, ale również w zakresie energetycznym, a bezpieczeństwo energetyczne jest równie ważne jak bezpieczeństwo terytorialne.

Anna Grudzińska
Przewodnicząca
MOZ NSZZ Solidarność
Elektrownia Dolna Odra

Kto naprawi Łużycką?

Na ciągu ulic prowadzących przez Gryfino wciąż wiszą tablice informujące że to droga krajowa nr 31. Ale formalnie ulice Łużycka, Szczecińska i Flisacza straciły status drogi krajowej już w dniu oddania do ruchu obwodnicy Gryfina! Kto teraz będzie ich gospodarzem?

Rzecznik Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad odpowiedział jednoznacznie na pytanie – kto teraz odpowiada za ulice stanowiące jeszcze dwa tygodnie temu część drogi krajowej 31? Otóż, stało się to automatycznie od dnia, gdy oddano obwodnicę Gryfina! Pytany o to, kto będzie odpowiadał za stan wspomnianych trzech ulic odpowiada. - O tym decyduje tak zwana ustawa kaskadowa. To znaczy, że automatycznie stały się one drogami szczebla wojewódzkiego. Ale ta ustawa pozwala Zarządowi Dróg Wojewódzkich przekazać je na kolejny, niższy szczebel – do powiatu. Ba, powiat może je przekazać aż do zarządu dróg gminnych!

Jest pewien pomysł

Mateusz Grzeszczuk powiedział nam, że w związku z planowanymi zmianami w podporządkowaniu dróg na terenie Gryfina, mogłaby nastąpić jeszcze jedna zmiana. Fragment drogi wojewódzkiej120, biegnącej od granicy powinien dojść do nowego ronda koło sądu, by połączyć się z ulicami Grunwaldzką i Chrobrego, już będącymi fragmentem DK 120. Byłoby to logiczne rozwiązanie. Lecz czy tak będzie?

Kto przejmie Łużycką?

Na jakim szczeblu zatrzyma sie przekazywanie tych ulic - to się okaże w wyniku dalszych rozmów. Niedawno cytowaliśmy burmistrza Gryfina mówiącego, że trwają rozmowy pomiędzy gminą i starostwem w tej sprawie. Starosta Ewa Dudar powiedziała w środę, 15 stycznia naszej redakcji, że procedura przekazania tego ciągu ulic jeszcze trwa. Z automatu ich gospodarzem stał się Urząd Marszałkowski (czyli województwo). Teraz przygotowuje on decyzje o dalszym przekazywaniu w dół. Wprawdzie wstępne propozycje są już znane, ale nie zapadły żadne decyzje. A zrobić to musi w drodze uchwały Sejmik Wojewódzki. Takiej uchwały jeszcze nie ma, więc na razie nie można jeszcze mówić o losie tych ulic. A zwłaszcza najbardziej "niechcianej", i przez lata zaniedbanej - ulicy Łużyckiej.

R. Kwapisz

Ratująca czterdziestka

Wracając z obserwacji prac przy ponownym uruchomienie drogi przez Międzyodrze, przed siedzibą Gryfińskiego Stowarzyszenia Ratowniczego na nabrzeżu Odry wschodniej (czyli Regalicy), zrobiliśmy zdjęcie pojazdów należących do stowarzyszenia.

Akurat przechodził tamtędy jeden z założycieli, a teraz honorowy już tylko prezes tego Stowarzyszenia - Łukasz Kamiński. Widząc, że fotografujemy ich pojazdy przyznał on, że na razie mają trzy, ale planują zakup kolejnego. Z własnych środków, gdyż Stowarzyszenie otrzymuje od gminy wsparcie jedynie w postaci udostępnienia lokalu. A musi on być duży, gdyż w stowarzyszeniu działa już 40 osób. Z nich połowa posiada uprawnienia do czynnego udziału w akcjach poszukiwawczo – ratowniczych. Reszta przechodzi kolejne etapy szkolenia.

Przy tej ilości członków i rosnącej skali zadań Stowarzyszenie potrzebuje kilku pojazdów służbowych. Tylko mały Peugeot został im podarowany przez gryfiński PUK. Pozostałe kupili z własnych środków. Teraz przymierzają się do zakupu specjalistycznego pojazdu służącego do „dowodzenia" akcjami ratowniczymi w terenie. Obecnie tę funkcję pełni karetka, ale wymagania przekraczają jej możliwości. Wcale nie chodzi terenowe podwozie, tylko rozbudowany system kilku rodzajów łączności, zdolność oświetlania terenu i takie elementy wyposażenia jak agregat prądotwórczy oraz sygnalizacja pierwszeństwa w ruchu drogowym. Taki pojazd tani nie jest, bo koszt wyniesie około 50 tysięcy złotych. Pierwsze elementy wyposażenia już mają – np. od zaprzyjaźnionego darczyńcy dostali telewizor do ilustrowania przebiegu akcji. Całość może „da się zmontować" jeszcze w tym roku.

rk

eprasa.pl cbb06037f3

Nasz Felieton

Mało nas, mało nas ...ale nadchodzą „femcelki"

1. Nie od dziś wiadomo, że sytuacja demograficzna w Polsce jest katastrofalna i niestety statystyki z kolejnych okresów wykazują rosnącą dynamikę różnicy miedzy urodzeniami a zgonami. Właśnie opublikowano dane GUS za rok 2024.
2. Według tych danych w2024 r. w Polsce zmarło 338,8 tys. osób, co oznacza ujemny przyrost naturalny. Liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń, które wyniosły 214 tys. To o 18 tys. mniej niż rok wcześniej. Najwięcej zgonów w pierwszym półroczu 2024 r. odnotowano w województwie mazowieckim, śląskim i wielkopolskim. Śląsk wyróżnia się wysokim współczynnikiem zgonów na 1000 mieszkańców, wynoszącym 11,17, co przewyższa średnią krajową 10,8.
3. W porównaniu jeszcze z poprzednimi latami widać już wyraźnie stały demograficzny trend w Polsce, który wykazuje niepokojące zjawiska, czyli malejąca liczba urodzeń i zwiększająca się liczba zgonów, co w konsekwencji statystycznej powoduje, że jest nas coraz mniej. Według danych na koniec 2024 roku mieszkańców Polski było około 150 tys. mniej jak rok wcześniej.
4. Zatem dane GUS wskazują na rosnące wyzwania związane z populacją, które muszą być przedmiotem zainteresowania zarówno rządu, jak i społeczeństwa, mając wpływ na przyszłość gospodarczą i społeczną (systemy emerytalne) kraju. Niestety dotychczasowe działania w tym zakresie, wśród których jako sztandarowy wymieniany był program 500+ (teraz 800+) nie przyniosły żadnych oczekiwanych efektów demograficznych, to znaczy nie tylko nie odwróciły niekorzystnego trendu, ale nawet go nie zatrzymały.
5. Proponowane obecnie w tym obszarze inicjatywy polityczne, jak programy zachęcające do powrotu Polaków z emigracji, czy rodzinne rozwiązania podatkowe, takie jak wspólne rozliczanie z dziećmi, prawdopodobnie też niewiele pomogą. Niewiele, ponieważ główna przyczyna dramatycznego spadku urodzeń tkwi nie w sferze prawnej - Polki dzisiaj nie chcą rodzić i aby się to zmieniło to trzeba rewolucji mentalnej.
6. Ostatnio pojawiły się pewne symptomy zmiany dotychczas dominujących obyczajów w postrzeganiu przez kobiety swoich zadań życiowych i swojej roli w społeczeństwie. Zdominowane od dziesięcioleci przez feministyczne podejście do życia kultury typowe dla tzw. „zachodu" obecnie są kontestowane nie tylko przez wyznających religijne zasady etyczne, ale także przez przyjmujących pewne nowe trendy o zupełnie świeckiej proweniencji, a chodzi o nową ideologię - ideologię „femcelek", o których pisze ostatnio GW.
7. Odrzucają tradycyjny feminizm i marzą o partnerach, którzy zagwarantują im życie w luksusie- czytamy w gazecie. - W ich oczach równouprawnienie to iluzja, a liberalny feminizm tylko nasila rozczarowanie. Współczesne kobiety nieustannie próbują pogodzić ambicje zawodowe z życiem rodzinnym, mierząc się przy tym z rosnącymi społecznymi oczekiwaniami. Jedne odnajdują w tym równowagę, inne zmagają się z wyczerpaniem i frustracją. W odpowiedzi na te wyzwania powstają ruchy, które starają się zdefiniować kobiecą rolę na nowo. Jednym z nich jest zjawisko „femcelek", budzące ciekawość i kontrowersje. Kim są te kobiety i dlaczego ich podejście tak bardzo odbiega od założeń feminizmu?
8. Dalej gazeta próbuje odpowiedzieć na te pytania: Kobiety przez dekady walczyły o swoje miejsce w społeczeństwie. .... Liberalny feminizm lansował ideę, że można „mieć wszystko" – karierę, rodzinne szczęście i samorealizację. To piękna wizja świata, w którym równouprawnienie miało przynieść kobietom harmonię i spełnienie. Jednak rzeczywistość okazała się mniej łaskawa. To, co miało być wolnością, dla wielu stało się obciążeniem – życiem na dwóch etatach: zawodowym i domowym.
9. Nic dziwnego, że część kobiet powiedziała „dość". W tym miejscu do głosu doszły «femcelki», ruch, który promuje powrót do tradycyjnych ról. W ich opinii idea «girlboss» (przekonanie, że kobieta powinna być niezależna, samodzielna i osiągać zawodowe sukcesy) wpędziła je w spiralę niekończących się obowiązków i presji. Chcą wyjść z wiecznego wyścigu, wybierając życie oparte na prostszych zasadach. «Femcelki» to kobiety, które odrzucają przekonanie, że można pogodzić udaną karierę, życie rodzinne i czas dla siebie. Uważają, że równouprawnienie zamiast ulgi przyniosło im podwójne obciążenie. Psycholożka Marta Majchrzak w swoich badaniach wskazuje, że dla wielu Polek priorytetem są relacje i rodzina, a nie zawodowy sukces. Zmęczenie i frustracja wynikające z konieczności łączenia tych ról skłoniły je do poszukiwania innego modelu życia – opartego na tradycyjnym podziale ról.- kończy gazeta.
10. Cóż dodać, cóż ująć. Jeśli Polki nie bardzo chcą słuchać Kościoła w zakresie podejścia do prokreacji to może posłuchają innych Polek, które dzisiaj propagują z własnego wyboru nowe nie feministyczne zasady, a które już socjolodzy nazwali „femcelkami". Jeśli tak się stanie, to jest to realny krok w kierunku zmian tendencji demograficznych, krok wykonany nie przez polityków, ale przez społeczeństwo - społeczeństwo kobiet.

Marek Słomski

Gaz na razie super

Z Gryfina widoczne są "kominy" instalacji odsiarczania spalin w starej Dolnej Odrze. Dymi tylko jeden z nich. Ale czasem też widoczna jest chmura obok nich – nad nowymi blokami gazowymi. Niektórzy zastanawiają się co w niej jest oprócz pary wodnej?

Spytaliśmy o to Konrada Mroza - rzecznika PGE SA. Czekamy na odpowiedź tym bardziej, że nieoczekiwanie PGE poinformowało o zamiarze wymiany węglowych bloków w el. Pomorzany na gazowe. A w biuletynie CIRE znaleźliśmy interesującą analizę przyszłości elektrowni gazowych w Polsce. Nie jest ona tak entuzjastyczna jak w opinii inwestorów. A tym bardziej, dość jednoznacznie „ekologicznej" Wikipedii. Według niej - Elektrownia gazowa, bazując na czystym paliwie oraz nowoczesnej technologii, nie emituje uciążliwego zapachu, chmury dymu, sadzy ani popiołu. Gaz, jako nośnik energii, jest najbardziej ekologicznym i najczystszym dostępnym paliwem kopalnym. Jest też druga strona medalu. Bowiem - jak pisze Wikipedia - emisja gazów cieplarnianych związanych z gazem ziemnym przyczynia się do globalnego ocieplenia i zmian klimatycznych. Ponadto, proces wydobywania gazu może prowadzić do zanieczyszczenia wód gruntowych, a sam gaz ziemny może zawierać szkodliwe związki chemiczne.

Ale spokojnie, na razie plusy przeważają. Tak wynika z opracowania na CIRE. Co jednak będzie, gdy Unia Europejska w swym ekologicznym zapale ograniczy możliwości produkcji energii elektrycznej ze spalania gazu? To też jedynie perspektywa odległa. Tym bardziej, że ostatnie zawirowania związane z wojną Rosji przeciw Ukrainie wymusiły poluzowanie już obowiązujących ograniczeń.

Polsce gazu starczy

Jak piszą autorzy - Polska nie miała i nadal nie ma żadnych problemów z zawieraniem długoterminowych kontraktów na gaz dla elektrowni. PKN Orlen po przejęciu PGNiG „odziedziczył" 7. długoterminowy kontrakt. W sumie daje to ponad 16 mld m3, plus 4 mld m3 krajowego wydobycia.

Jak widać, teoretycznie pokrywa to krajowe zapotrzebowanie. Zwłaszcza, że prognozy Gaz-Systemu w kwestii zapotrzebowania na gaz dla energetyki mogą okazać się nieaktualne – jeśli będzie on drogi, elektrownie będą go oszczędzać.

Najważniejsze pytanie jednak

brzmi: czy i kiedy UE przykręci śrubę gazówkom na tyle, że i ich produkcja będzie nieopłacalna oraz czy wystarczy gazu oraz ile będzie on kosztował. Ceny i regulacji prawnych oczywiście przewidzieć się nie da. A dostępność paliwa? W tej kwestii kilka można już co nieco powiedzieć. Bloki gazowe emitują dwukrotnie mniej CO2.

Jak to się wszystko ma do rentowności elektrowni gazowych? Wbrew pozorom ich perspektywy wyglądają całkiem nieźle. Korzystają z coraz wyższych cen na rynku mocy (wzrosły dwukrotnie w ciągu czterech lat) i mają znacznie niższe koszty stałe niż węglówki. W elektrowni gazowej o mocy 500 MW może pracować kilkadziesiąt osób, a w węglówce o porównywalnej mocy kilkuset ludzi (w polskich warunkach nawet więcej). W dodatku odpadają koszty remontów, które w przypadku węglówek są niezbędne i pochłaniają sporo pieniędzy.

Analizując plany polskich firm energetycznych widać, że „apetyt na elektrownie gazowe" nie maleje. Oprócz uruchomionej już w PGE Dolnej Odry, mają powstać elektrownie w Grudziądzu, Ostrołęce, Adamowie, Rybniku oraz Kozienicach. Wszystkie planowane są przez firmy państwowe, tylko jeden – w Adamowie – to inwestycja ZE PAK, kontrolowanego przez Zygmunta Solorza. W sumie na razie w rynku mocy zakontraktowano ponad 4 GW elektrowni gazowych. Do tego dochodzą jeszcze elektrociepłownie.

Na razie jest więc dla planów gazowych dobrze, o czym świadczy choćby zasygnalizowany na początku. Choć wiele się jeszcze może zdarzyć na tym rynku. Może rosnący opór opinii publicznej przeciw skutkom gwałtownego wyłączania bloków węglowych wypieranych przez gazowe, to opóźni?

Red.

eprasa.pl cbb06037f3

Co podczas Finału WOŚP?

Już 26 stycznia 2025 roku 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gryfinie!

Szczegółowy program dnia:
Gdzie? Hala Sportowa w Gryfinie, ul. Parkowa 1A
Kiedy? Startujemy o godz. 13:00!
Program 33. Finału WOŚP w Gryfinie – nie może Cię zabraknąć!
• Turniej Szachowy
25 stycznia 2025 | 10:00 | Pałacyk pod Lwami w Gryfinie
• Zajęcia z robotyki i programowania Lego & Minecraft
26 stycznia 2025 | Szkoła Podstawowa nr 3 w Gryfinie
• 3. Gryfiński Bieg „Policz się z cukrzycą”
26 stycznia 2025 | 11:00 | Park Miejski w Gryfinie
Atrakcje dodatkowe dla każdego:
• dmuchańce
• fotobudka 360
• malowanie twarzy
• warkoczyki
• warsztaty dla dzieci
• usługi fryzjerskie i kosmetyczne
• stanowiska medyczne
• militaria
• buggy, quady
• alpaki, konie
• żywe maskotki
• żywe postacie z bajek
• wioślarstwo
• mecze Roundnet
• eko rowerki!
Smakowite przysmaki przyrządzają - KGW Chwarstnica, KGW Czepino, KGW Daleszewo, KGW Krzynica, grochówka OSP Widuchowa, popcorn, wata cukrowa!
Na scenie: Studio Taneczne Hipnosic, Gryfińskie Przedszkolaki, Tadeusz Wasilewski, Studio Treningowe Holistic Flow, Alicja Olschowsky - wokalno-muzyczne widowisko ze światowymi hitami, Zespół Turbo – 18:50
Światełko do nieba – 20:00

Licytacje poprowadzi Grzegorz Halama!
Nie przegap okazji, by wylicytować wyjątkowe przedmioty na szczytny cel!
Dołącz do nas w 33. finale WOŚP i wspólnie z nami zmieniaj świat na lepsze!
Twoja obecność to wsparcie dla dzieci i szpitali.
Bądź z nami – czekamy na Ciebie!

TU i TERAZ

Będąc radną I kadencji zgłaszałam potrzebę zagospodarowania przez Gminę plaży i jej otoczenia wokół jeziora Wełtyń. To najbliższy akwen dla mieszkańców Gryfina i bardzo urokliwy.

Niestety nie udało mi się przeforsować tej inicjatywy na Radzie Miasta i Gminy Gryfino. Ośrodek Sportu i Rekreacji w imieniu Gminy mógłby zarządzać tym obiektem. Stało się inaczej. Teren ten zawłaszczyły osoby fizyczne, które były wcześniej tylko użytkownikami.

Ale stało się tak jak się stało...

W chwili obecnej do dyspozycji mieszkańców Gryfina jest tylko szlak turystyczny, wiodący wzdłuż brzegu jeziora. Z dnia na dzień staje się on coraz mniej atrakcyjny. A dzieje się to za sprawą wycinki drzew rosnących przy brzegu akwenu.

Myślę, że to inicjatywa niektórych właścicieli posesji pragnących mieć łatwy dostęp do tafli jeziora. Zgodę uzyskują od Wód Polskich i fundują sobie pomosty. Jeszcze trochę, a będzie tu prywatne nabrzeże, na które wstęp osobom postronnym będzie wzbroniony.

Szkoda drzew, szkoda jeziora… Ale cóż głową muru nie przebijesz...

Jak mówi stare porzekadło “psy szczekają, a karawana jedzie dalej”. Albo inne w tym samym przesłaniu “wolność Tomku w swoim domku”.

Tekst: Zofia Górkiewicz
foto: tym razem też

Docenili naszych

Mieszkańcy powiatu gryfińskiego Panowie Andrzej Krywalewicz - historyk, publicysta i badacz przeszłości Pomorza Zachodniego oraz Michał Dworczyk - dyrektor Muzeum Pamiątek 1. Armii WP w Gozdowicach i Starych Łysogórkach otrzymali nagrodę w konkursie Zachodniopomorskie Muzealne Wydarzenie Roku, w kategorii działalność wydawnicza - za publikację „Odra była jak umarła… Wspomnienia powojennych mieszkańców powiatu gryfińskiego”.

Serdecznie gratulujemy. *Dost.*

eprasa.pl cbb06037f3

Wybrałem się we włoskie Apeniny

Narciarska porażka

W ubiegłym tygodniu, jak każdej zimy, wybrałem się na narty. Ze względu na niemal pewną słoneczną pogodę i świetne warunki śniegowe, Włochy od lat są moim stałym kierunkiem. Nie inaczej było w tym roku. Ale po raz pierwszy zamiast w Dolomity wybrałem się w Apeniny. I to był duży narciarski błąd.

W Apeniny jest dużo dalej niż w Dolomity. Do Montecreto, gdzie mieszkaliśmy jest prawie 1400 km. To o ponad 200 km dalej niż do najbardziej znanych polskim narciarzom Madonny de Capmiglio, Folgaridy czy Livigno. Podróż autokarem zajęła nam prawie... 19 godzin. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek wcześniej tak bardzo bolały mnie pośladki.

Ośrodek po którym mieliśmy jeździć reklamuje się, że posiada 50 km tras. Nie jest to dużo, ale na takim dystansie wyjeździć z pewnością się da. Tym bardziej, że komunikaty wysyłane z Montecreto były bardzo optymistyczne. Ośrodek w internecie zapewniał, że wszystkie trasy są dla turystów przygotowane, a z 14 wyciągów nie działa tylko jeden. Po takiej informacji cztery litery od razu przestawały boleć, w człowieku odezwała się narciarska żyłka i oczami wyobraźni już widzieliśmy się szusującymi po sztruksiku od rana do późnego popołudnia.

Stara gondola, która ani razu nie opuściła garażu

Szaro, buro. Narciarzy mało...

Po dotarciu do Montecreto okazało się, że wyciąg działający w naszym miasteczku akurat nie dostał zimowej homologacji. Oznaczało to konieczność codziennego 40-minutowego dojazdu do tras autokarem. Mówi się trudno. Zamiast o 8.30 zaczniemy jeździć o 9.30. W zamian za to u góry będą na nas czekały wszystkie pozostałe 13 wyciągów i 50 km śnieżnych tras.

Jakie było nasze zdziwienie, gdy po dotarciu na miejsce okazało się, że dokładnie pół góry jest... nieczynne. Zamiast 50 km do dyspozycji mieliśmy maksymalnie 25 km tras. I zamiast 13 krzesełkowych wyciągów otwartych jest zaledwie pięć. Trasy w wielu miejscach były przetarte, na dodatek zamiast wyczekiwanego słońca padał uciążliwy deszcz. Na pogodę nie ma co narzekać, bo nikt nie ma na nią wpływu. Naszą irytację wzbudziło jednak co innego. Wyciąg, który według mapy ośrodka miał nas wciągnąć na samą górę był zdemontowany dobrych kilkanaście lat temu. Świadczyły o tym mocno zardzewiałe krzesełka złożone na kupie złomu obok dolnej stacji wyciągu. Natomiast czarne trasy oznaczone na mapie z samej góry były zupełnie pozbawione śniegu. Jak zatem można informować o otwartych 50 km tras? Pomijam już fakt, że infrastruktura całego ośrodka pamięta lata 70-te i od tamtych czasów nie była raczej modernizowana. A rzekomo otwarta gondola to zdezelowany wózek, który podczas naszego pobytu ani razu nie wyjechał z garażu

Poniedziałek i tak okazał się dla nas najlepszym narciarskim dniem. We wtorek tak lało, że już o godzinie 12 zadecydowano o odwrocie. W środę silny wiatr sprawił, że zamknięto kolejne 2/3 ośrodka. Do naszej dyspozycji pozostały już tylko trzy wyciągi i około 9 km tras. W czwartek deszcz był tak intensywny, że organizatorzy zamiast na stok zawieźli nas na zwiedzanie fabryki serów (było smacznie i ciekawie) i na basen z sauną i jacuzzi (było ciepło). A w piątek, czyli w ostatni dzień naszej narciarskiej przygody, najlepszy z dostępnych dotychczas 9 km stoków, został na cały dzień zamknięty ponieważ trenowali na nim miejscowi adepci narciarstwa.

Chciałem odmiany, zachciało mi się Apenin zamiast Dolomitów – sam jestem sobie winien. I nie narzekam. Byłem natomiast zły na właścicieli ośrodku, którzy po prostu oszukują klientów siejąc dezinformację. Narciarską porażkę wynagrodziło doskonałe towarzystwo i organizatorzy wyjazdu, którzy stawali na rzęsach, aby umilić nam pobyt. Wiadomo jednak, że otworzyć dla nas tras nie byli w stanie, tak samo jak nie mogli zapewnić nam słońca, którego przez cały tydzień mieliśmy w sumie może około pół godziny.

Pierwsze co zrobiłem po powrocie do kraju to zorganizowałem narciarski wyjazd w pierwszym tygodniu zimowych ferii. Dokąd? W Dolomity!

Tekst i zdjęcia Dariusz Jachno

Dojrzewalnia serów robiła wrażenie. Ponad 30 tysięcy serowych krążków czeka rok, dwa lub trzy lata zanim opuszczą magazyn

Z pewnością to nie są wymarzone warunki narciarskie

REKLAMA

eprasa.pl cbb06037f3

Artyści i przyjaciele zagrali dla Julka Trzcińskiego

W piątek, 10 stycznia w Gryfińskim Domu Kultury odbył się niezwykły Koncert Świąteczno-Noworoczny. To był wieczór pełen magii, wzruszeń i ciepła, który zjednoczył nas wszystkich w pięknym celu – pomocy malutkiemu Julkowi Trzcińskiemu.

Kilkumiesięczny Julek od urodzenia zmaga się z problemami zdrowotnymi, ale dzięki Wam, Waszej obecności i wsparciu, zrobiony został kolejny krok w jego walce o zdrowie. Dochód z biletów-cegiełek został przekazany na leczenie chłopca.

Na scenie wystąpili artyści Gryfińskiego Domu Kultury i przyjaciele:

Kapela Ludowa Wełtynianka
LIWIA JUŚ
Grupa recytatorsko-teatralna SZURUMBURUM
Zespół wokalny GRYFINOSOUND
DAWID DWORACZYŃSKI
Teatr Tańca EGO VU – grupa młodsza i grupa repertuarowa
ALEKSANDRA JEŻEWSKA, AGATA GRYGORCEWICZ i dzieci
Grupa Teatralna Gliptykos
JULIA OJRZYŃSKA
POLA GLIŃSKA, MAJA PRZYBYSZ, NINA STANKIEWICZ
AGATA MASTALSKA
Zespół wokalny AD HOC
JULIA OJRZYŃSKA i MICHAŁ KUCZYŃSKI
AMELIA RUDNICKA
ALICJA STAŃCZYK
MATEUSZ LITYŃSKI

Koncert poprowadziła Gabriela Wojciechowska.

Sala była wypełniona do ostatniego miejsca.

Organizatorzy koncertu: Gryfiński Dom Kultury i Pałacyk pod Lwami.

Dost.

Konne patrole

W poniedziałek po raz kolejny można było zaobserwować, że policyjne patrole konne przemieszczają się po terenach zielonych Pyrztc. Policyjne wierzchowce docierają do terenów, gdzie dostęp radiowozów policyjnych jest utrudniony, bądź w ogóle niedostępny. W styczniu patroli na koniach będzie więcej.

Konie w policji używane są do służby patrolowej, a także do działań związanych z zapewnieniem i przywracaniem naruszonego porządku publicznego podczas imprez masowych i zgromadzeń. Policjanci na koniach idealnie sprawdzają się przy zabezpieczeniu imprez masowych, sportowych, koncertów, manifestacji czy pochodów, a także przy patrolowaniu rozległych terenów zielonych, w miejscach, gdzie nie dotrze radiowóz. W Pyrzycach pojawiły się patrole konne Sekcji Konnej Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, które na co dzień stacjonują w ośrodku w Glinnej. Na ulicach można zauważyć konie, które nazywają się Kustosz oraz Golden Dream. Kustosz to 10 letni koń, a Golden Dream obecnie ma 9 lat. W policji służą od 2019 roku, są to konie z atestem 2 stopnia, czyli oprócz służby patrolowej biorą udział też w zabezpieczeniach imprez o podwyższonym ryzyku. *Dost.*

REKLAMA
kontakt.7dnigryfina@gmail.com
tel. 507 213 994

eprasa.pl cbb06037f3

Noworoczne spotkania z Seniorami!

W czterech miejscowościach gminy Stare Czarnowo: Kołbaczu, Starym Czarnowie, Żelewie oraz Żelisławcu odbyły się noworoczne spotkanie z seniorami, podsumowujące projekt Nowe Perspektywy Aktywności.

Była to świetna okazja do rozmów w miłej atmosferze. Seniorzy chętnie podzielili się opiniami dot. zajęć i przedstawili wiele cennych pomysłów i wskazówek, które Gmina zamierza wdrożyć i już pracuje nad kolejnym wnioskiem.

Poruszono również wiele bieżących spraw i porozmawialiśmy o planowanych inwestycjach. Były to bardzo cenne i konstruktywne spotkania. Projekt Nowe Perspektywy Aktywności realizowany był przez Stowarzyszenie Nowe Perspektywy z Żelewa we współpracy z Gminą Stare Czarnowo. *Dost.*

Strach wychodzić na ulice

Od pewnego czasu, każdego dnia słyszy się o wypadkach drogowych w całym kraju, ale również na terenie naszego powiatu, których skutkiem są ofiary śmiertelne i ranne.

Aż do znudzenia wymienia się ich przyczyny: jazda na dwóch gazach, nadmierna prędkość, nie przestrzeganie znaków drogowych oraz zasad poruszania się po drogach publicznych, itd., itp. Ja dodałbym do tego jeszcze jazdę na zderzakach i kompletnie nie przestrzeganie prawa pieszych na przejściach. Trąbi się o tym we wszystkich mediach i pokazuje obrazki z tragicznych zdarzeń. Bez skutku!!!

Pomijając ilości wypadków na terenie całego kraju omówmy sprawę takich zdarzeń w naszej najbliższej okolicy, czyli na terenie gminy i powiatu gryfińskiego. Bez względu na porę roku, jak również na porę dnia, to prawie każdego dnia dochodzi do wypadków (kolizji) drogowych na drodze S 3, która z założenia miała być bezpieczna. Powody są tam różne. Nadmierna prędkość, nieumiejętność wymijania, jazda na zderzaku, parkowanie w miejscach niedozwolonych i wiele innych, czasami bardzo prozaicznych. Te same powody skutkują wypadkami na drogach gminnych i powiatowych, które nie gwarantują – przynajmniej z założenia – takiego bezpieczeństwa jazdy, jak S – ki, czy autostrady. I nie dotyczy to tylko obecnego okresu zimowego, kiedy po drogach należy poruszać się ze szczególną ostrożnością, choćby z uwagi na śliską nawierzchnię, czy słabą widoczność.

Jeszcze gorzej jest w samym mieście i tu mam na myśli Gryfino. Obserwując kierowców, często się zastanawiam, czy oni rzeczywiście uczęszczali na kurs nauki jazdy, czy zdali egzamin i czy zdobyli uprawnienia do poruszania się po drogach publicznych. Przekraczanie prędkości to nagminny problem. Jakieś wygibusy na jezdni, wyprzedzanie w miejscach niedozwolonych, czy choćby nagłe hamowania w najbardziej niespodziewanym momencie. A pieszy, żeby przejść przez jezdnię i to po pasach musi wykazać się naprawdę ogromną odwagą. Wielokrotnie daje się zauważyć samochody poruszające się z bardzo dużą prędkością aż do samego dojazdu do pasów dla pieszych, a potem nagle słychać pisk hamówlców. I nie wiadomo, czy ten kierowca będzie hamował, czy będzie wymijał pieszego na pasach, czy też jeszcze przed samym przejściem hamulce mu wysiądą. Coraz częściej daje się zauważyć pieszych, którzy boją się wejść na pasy, nawet, gdy samochód jest jeszcze w kilkusetmetrowej odległości – bo widać jak pędzi. Stoją i czekają, aż na jezdni nie będzie widać już żadnego pojazdu, z jednej, ani z drugiej strony przynajmniej w zasięgi wzroku. Często widać też pieszych, którzy czekają na nadjeżdżający pojazd, mimo, że jest on jeszcze daleko, a następnie machają do kierowcy, aby sobie przejechał przez pasy – oni poczekają. Oczywiście zdarzają się i bezmyślni piesi, wpadający na przejście bez rozglądnięcia się lub gadający przez telefony komórkowe, w ogóle nie reagujący na to, co się wokół dzieje. Ale i w takich przypadkach zasadą kierowcy powinno być: myśl i przewiduj, twój pancerz z samochodu nic ci nie pomorze, gdy na pasach zabijesz człowieka.

Obserwując to wszystko ciśnie się na usta jedno pytanie: Gdzie jest Policja odpowiadająca za bezpieczeństwo w ruchu drogowym?

A. Szczepaniak

Wytropił pirata

Walter to owczarek belgijski, który służy w stargardzkiej Policji od 3 lat. Wraz ze swoim przewodnikiem tworzą zgrany duet, który jest zawsze gotowy do działania.

Policjanci z Gryfina prowadzili pościg za piratem drogowym, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej, łamał przepisy ruchu drogowego i nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy. Następnie porzucił pojazd i uciekał pieszo. Mężczyznę pomógł wytropić Walter, który doprowadził prosto pod drzwi posesji, w której ukrył się poszukiwany mężczyzna.

Walter to pies patrolowo-tropiący. Jego zadania skupiają się głównie na patrolowaniu zagrożonych miejsc, tropieniu sprawców przestępstw, a także poszukiwaniu zaginionych osób. Psy służbowe pełnią w Policji bardzo ważną rolę. Patrolują ulice, biorą udział w interwencjach i zabezpieczaniu imprez masowych, zatrzymują groźnych przestępców, szukają osób zaginionych. Ze swoim czworonożnym kompanem nawiązują nierozrywalną więź, która owocuje skuteczną współpracą. I tak było w przypadku interwencji, do której doszło na terenie powiatu gryfińskiego. Kierujący samochodem marki Seat nie zatrzymał się do kontroli drogowej, uciekał ulicami miasta, porzucił pojazd i kontynuował ucieczkę pieszo. Po

kilkuset metrach policjanci stracili go z pola widzenia. Na miejsce wezwano m.in. policjanta z Zespołu Przewodników Psów Służbowych ze stargardzkiej komendy, który przyjechał wraz z Walterem. Pomimo złych warunków atmosferycznych i niekorzystnego terenu policyjny czworonóg od razu podjął trop i pokonując dużą odległość doprowadził prosto pod drzwi posesji, w której ukrył się poszukiwany mężczyzna.

Za każdym sukcesem stoi przewodnik czworonożnego funkcjonariusza. Tego typu osiągnięcia są odzwierciedleniem godzin, miesięcy i lat treningów, które stargardzki przewodnik przeprowadza ze swoim czworonożnym pupilem.

asp. Justyna Siwarska

eprasa.pl cbb06037f3

Szkolenia dla opiekunów osób niesamodzielnych

Podczas szkolenia prezentowany jest sprzęt ułatwiający codzienne funkcjonowanie osobie zależnej np. fotel geriatryczny, udogodnienia przeciwodleżynowe, drobny sprzęt wspierający samodzielność, rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo i komfort podopiecznych.

Szkolenia rozpoczynamy o godz. 9.00 w mieszkaniu modelowym przy ul. Starzyńskiego 3 w Szczecinie. Zgłoszenia: tel. 91 42 53 655, wsparcie@wzp.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska, telefonu kontaktowego oraz adresu e-mail). *Dost.*

Dotknął Cię kryzys psychiczny?

Tu uzyskasz natychmiastową pomoc bez kolejki, bez skierowania, bez wcześniejszego zapisywania się na wizytę.

Szpital Zdroje Szczecin kontynuuje pilotażowy program Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP). W jego ramach osoby dorosłe dotknięte kryzysem psychicznym uzyskają natychmiastową pomoc bez kolejki, bez skierowania, bez wcześniejszego zapisywania się na wizytę.

Główne punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne działają przy ul. Św. Wojciecha 7 (wejście G, gabinety 110 i 117). Od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8:00 do 18:00 dyżuruje w nich zespół 4 psychologów. Osoby, które z różnych przyczyn nie mogą lub nie chcą osobiście spotkać się ze specjalistą, mogą z nim porozmawiać przez telefon dzwoniąc pod nr 918806044 lub 918806057. Z psychologami można skontaktować się również drogą elektroniczną wysyłając maila na adres: pzk@szpital-zdroje.pl. *Dost.*

Dzień Babci i Dziadka w Bibliotece!

Już niedługo Dzień Babci i Dzień Dziadka. Z tej okazji zapraszamy do Oddziału dla Dzieci i Młodzieży. Mamy tam wiele ciekawych książek.

Szczególnie polecamy: „Babcia robi na drutach" - Do miasteczka przybywa niezwykła babcia. Nie znajduje tam nikogo, kto by przyjął ją pod własny dach. Babcia nie ma nic oprócz wełny, szydełka i dwóch drutów. Dzierga z tej wełny własny świat: dom, w nim wszystkie sprzęty, a na koniec... wnuczkę i wnuczka. Przychodzi dzień, w którym dzieci mają pójść do szkoły. Okazuje się, że dzieci z wełny nie przystają do obowiązujących norm, inność naraża ich na szykany i wykluczenie. Szczęście pryska, a babcia przeżywa bolesne rozczarowanie...

„Basia i dziadkowie" - Basia zachorowała. Jest jej źle i smutno. I właśnie wtedy przyjeżdżają Dziadkowie...

„Dziadek na huśtawce" - Nie każdy ma dziadka. Witek jako jedyny wśród swoich kolegów dziadka nie miał - do chwili, gdy zaprzyjaźnił się z panem Teofilem. Wtedy okazało się, że takiego dziadka jak Witek nie ma nikt!

Te i wiele innych książek o babciach i dziadkach, znajdziecie w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży. Serdecznie zapraszamy!

BP

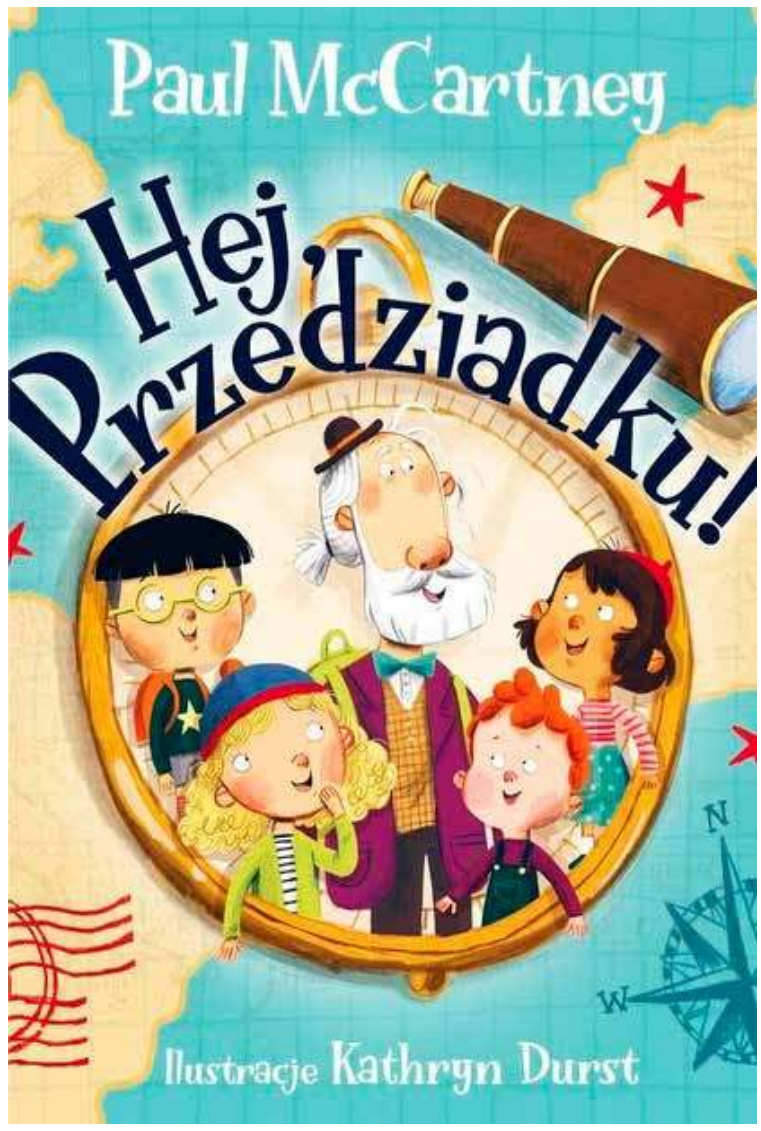

eprasa.pl cbb06037f3

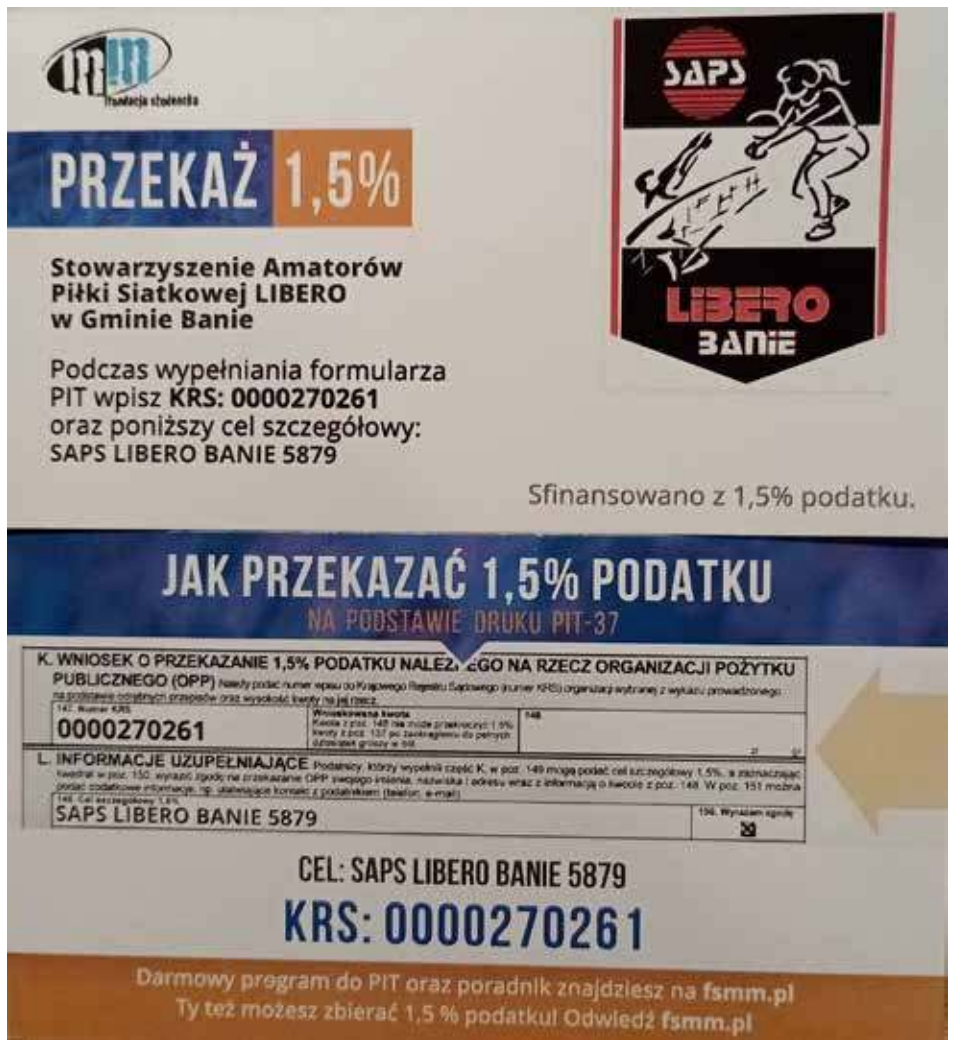

eprasa.pl cbb06037f3

Był to trzeci turniej z cyklu „Gryf Roundnet League"!

Pierwszy turniej roundnet w 2025 roku w Gryfinie

Turniej odbył się w minioną sobotę (11.01.2025 r.) między godzinami 10:00 - 18:00 na Sali Gimnastycznej w budynku Szkoły Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Gryfinie przy ulicy Łużyckiej 91! Podczas wielogodzinnej śnieżycy za oknem - na sali gimnastyczniej nie zabrakło gorących emocji - ciekawych akcji i sporej liczby niespodzianek! Mamy spore zmiany w rankingu, a to nie koniec zmagań, ponieważ przed nami jeszcze jedno spotkanie - finał ligi!

Szkolna sala będąca na co dzień miejscem ćwiczeń uczniów i uczennic - zmieniła się na jeden dzień w miejsce zespołowej sportowej rywalizacji 7 drużyn oraz ćwiczeń dla publiczności oraz wszystkich chcących spróbować gry roundnet pod okiem wolontariuszy i wolontariuszek Fundacji Kamienica1. Tego dnia dodatkowo za oknem widać było ogrom padającego śniegu - dodatkowo jedna z tutejszych rzek mocno wylała na jedną z głównych dróg w kierunku Szczecina w wyniku znacznego podniesienia wód - zatem powrót do domu dla niektórych był nieco utrudniony - na szczęście wszyscy wrócili cali i zdrowi do swych ciepłych domów.

Publiczność

Wstęp dla publiczności był możliwy i bezpłatny. Wszyscy mogli obserwować, wspierać i kibicować wybranym osobom, zespołom czy całym drużynom na miejscu.

Z zestawów do gry (małej, lekkiej, żółto-czarnej, gumowej piłeczki wielkości pomarańczy oraz plastikowej obręczy o średnicy około 1 metra z naciągniętą siatką na małych około 25 centymetrowych nóżkach) korzystały nie tylko rywalizujące o jak najlepsze wyniki i punkty do rankingu Gryf Roundnet League - zespoły, ale też na specjalnie przygotowanych stanowiskach pod okiem wolontariuszy i wolontariuszek Fundacji Kamienica1, osoby z publiczności i wszyscy chcący spróbować tej nowej aktywności fizycznej.

Ranking

Trzecie spotkanie zdecydowanie należało do drużyny Fast Hornets (żółty) prowadzonej przez kapitana Marka Szymańskiego, która tego dnia w kategorii OPEN reprezentowana była przez Marka Szymańskiego (Szczecin) i Michała Stachurskiego (Gdańsk) i zajęła 2 miejsce - przegrywając jedynie z zespołem kapitana drużyny Krzysztofa Kuzaka (Szczecin) i Joela Cackowskiego (Świnoujście) z drużyny KAJAK (fioletowy) 18:21.

Natomiast w kategorii MIXED reprezentowanej przez Paulinę Pojawis (Szczecin) oraz ponownie Marka Szymańskiego (Szczecin), gdzie zapewnili sobie 1 miejsce wygrywając wszystkie 6 spotkań! Przy starciu (ponownie) z drużyną KAJAK tym razem reprezentowaną przez Konrada Grzankowskiego (Szczecin) oraz Olgę Wachowiec (Puławy) o wygranej na korzyść Fast Hornets zadecydowała ostatnia akcja meczu - przy wyniku 20:20 ostatni czyli 21 punkt zdobyła wspomniana już drużyna Fast Hornets!

Tym samym 1 stopień podium tylko tego turnieju należał do Fast Hornets, tuż za nimi na drugim miejscu KAJAK, a na trzecim Sphinx Smashers (różowy) pod dowództwem kapitana Mateusza Hofmana!

Łącznie - po trzech spotkaniach w formacie każdy-z-każdym 1 set do 21 punktów przy sumie punktów za występ w dwóch kategoriach OPEN oraz MIXED łącznie trzecie miejsce zajmuje obecnie drużyna Fast Hornets po awansie z czwartej pozycji mając 280 punktów, trochę przed nimi na drugiej pozycji uplasowała się drużyna Sphinx Smashers z 322 punktami, a prowadzenie wreszcie objęła jedna drużyna- KAJAK z 336 punktami na swoim koncie!

TURNIEJ 4 & FINAŁ!

01.02.2025 r. (sobota) - NOWOGARD

Zdjęcie - Kategoria OPEN - drużyna Fast Hornets vs drużyna Blue Thunder w trakcie meczu przy stanowisku do gry

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Polskich Olimpijczyków w Nowogardzie przy ulicy Bohaterów Warszawy 78, 72-200, Nowogard!

Wielka zabawa w ramach 33. Finału WOŚP w Gryfinie!

Już 26 stycznia zapraszamy Was do wyjątkowej zabawy sportowej podczas 33. Finału WOŚP!

W tym dniu odbędzie się MECZ ROUNDNET, który organizuje Marek Szymański, Prezes Fundacji Kamienica1.

Zasady gry:

Roundnet to dynamiczna, szybka gra, przypominająca połączenie siatkówki i tenisa stołowego. Gra się w drużynach po kilka osňb, które rywalizują, starając się odbić piłkę na siatce w taki sposób, by przeciwnicy nie byli w stanie jej przejąć. Każda drużyna ma kilka prób odbicia piłki na specjalnej siatce. Piłka nie może dotknąć ziemi, a zawodnicy muszą używać refleksu, sprytu i precyzyjnych zagrań.

Najważniejsze – liczy się dobra zabawa, dlatego nie bójcie się przyjść, niezależnie od doświadczenia sportowego!

Gdzie i kiedy?

Miejsce: Sala sportowa przy Hali Sportowej w Gryfinie

Data: 26.01.2025, w trakcie 33. Finału WOŚP!

To idealna okazja, żeby połączyć dobrą zabawę z pomocą, bo każdy ruch na boisku wspiera szczytny cel!

Dost.

OGŁOSZENIE

WÓJT
GMINY WIDUCHOWA
informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Widuchowa został wywieszony **wykaz do wydzierżawienia na okres do 3 lat części działki nr 732/13 położonej w obrębie Krzywin z przeznaczeniem na cel rolny.**

Szczegółowe informacje o nieruchomości do wydzierżawienia można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Widuchowa, ul. Grunwaldzka 8 pokój nr 14, tel. 091 416-72-55 wew. 28 oraz stronie internetowej www.bip.widuchowa.pl.

WÓJT GMINY BANIE
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Banie został wywieszony wykaz nr **1/2025 nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia położonych w Baniach, obejmujący nieruchomości przeznaczone pod uprawy ogrodowe i warzywne oraz pod obiekty nietrwale związane z gruntem.**

Treści wykazu dostępna jest pod adresem internetowym *www.bip.banie.pl*, zakładka *nieruchomości, wykazy 2025.*

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Banie pod nr telefonu 91 506-70-12.

Kącik szachowy

"Przeszkadzacze"

W dzisiejszym Kąciku Szachowym, po świąteczno-noworocznym rozprężeniu, proponujemy dwie proste dwuchodówki. Oba zadanka oparte są na jednym motywie. Otóż bierki strony przegrywającej zgromadzone wokół swojego króla na pierwszy rzut oka powinny pomagać swojemu monarsze. Niestety, na obu diagramach, tak jak często w grze praktycznej, uniemożliwiają swojemu królowi ucieczkę przed matem.

Zadanie 1

Białe zaczynają i dają mata w 2 posunięciach

Zadanie 2

Czarne zaczynają i dają mata w 2 posunięciach

Rozwiązanie zadań na stronie 15

eprasa.pl cbb06037f3

COOLTUROWNIK

Nr 248

dla dzieci i młodzieży

ZRÓB TO SAM

Za kilka dni **Dzień Babci i Dziadka.** Zróbcie dziadkom miłą niespodziankę w postaci drzewa genealogicznego waszej rodziny.

- Wytnijcie poniższe przygotowane przeze mnie drzewo wzdłuż ramki.
- Pokolorujcie je.
- W wyznaczone okienka wklejcie zdjęcia waszej rodziny. Zaczynając od górnych okienek, w których jest miejsce dla babci i dziadka.
- Następnie są miejsca dla waszych rodziców a w kolejnym rzędzie wklejcie swoje zdjęcie, waszego rodzeństwa oraz wujków i cioci, którzy są dziećmi waszych dziadków.
- Gdyby zabrakło wam okienek, sami je dorysujcie i doklejcie zdjęcia.
- Na szarfie u dołu drzewa napiszcie coś miłego dla dziadków, którzy z pewnością się z takiego prezentu ucieszą.
- Koniecznie po skończeniu wyklejonego i pokolorowanego drzewa, podklejcie je grubszą tekturą albo kartką, tak żeby się nie zaginało. MIŁEJ ZABAWY :-)

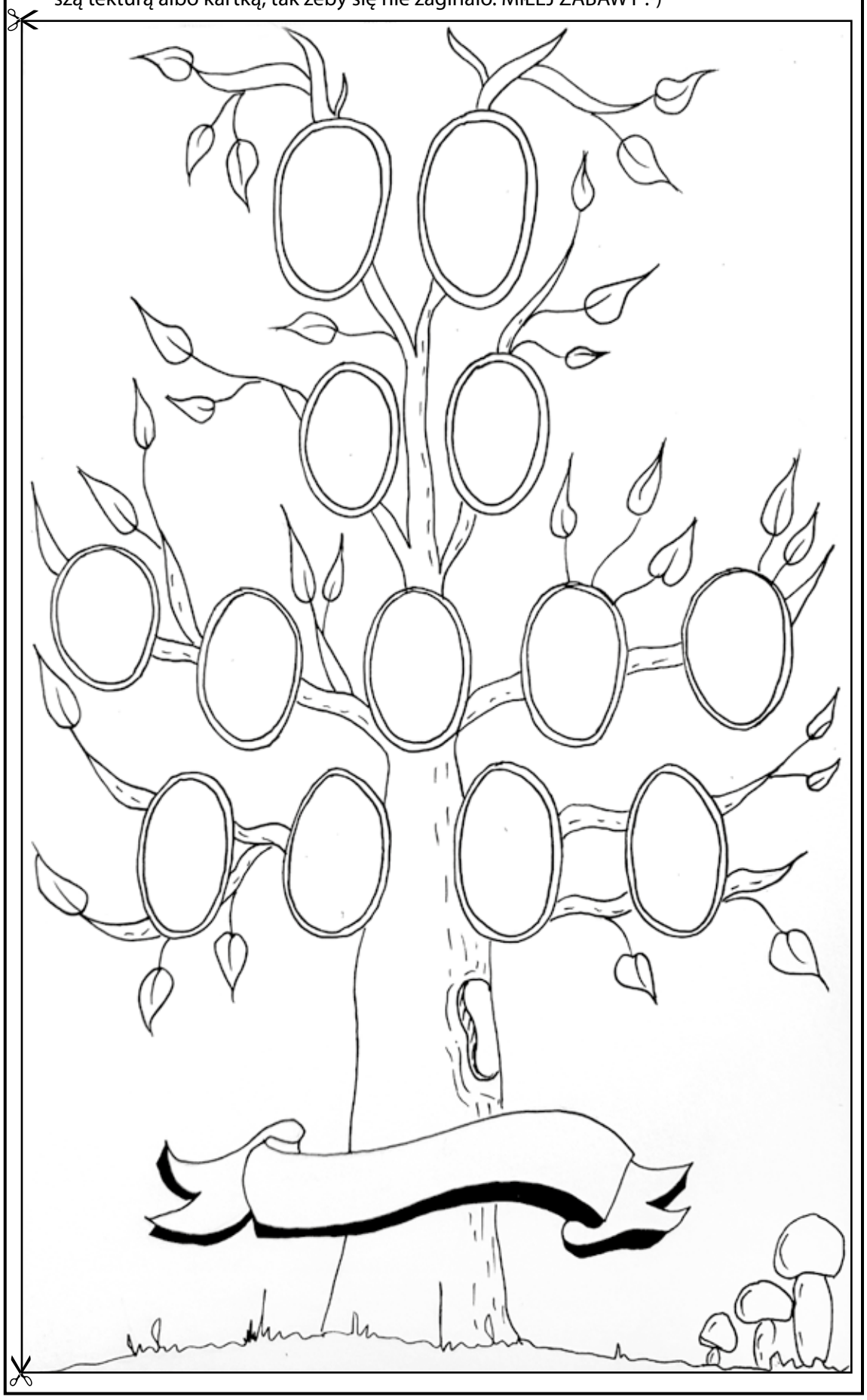

Muzeum jakiego nie znacie

Gdy za oknem pada śnieg lub deszcz i w dodatku mocno wieje. Gdy pandemia nie pozwala przemieszczać się po pięknych regionach Polski, kina teatry oraz kawiarnie zamknięte i już nie wiadomo jak zorganizować sobie wolny czas, bardzo dobrą propozycją jest zwiedzanie muzeum w sieci.

Na stronie internetowej: **https://miastodzieci.pl/czytelnia/zwiedzaj-muzea-nie-wychodzac-z-domu-polecane-wirtualne-spacery** możecie wybrać się w wirtualny spacer po wybranych przez ten portal muzeach.

Dzisiaj zachęcę was do zwiedzania przepięknej **kopalni soli w Wieliczce.**

Na tej stronie została udostępniona Trasa Muzealna Muzeum Żup Krakowskich z podziemnymi komorami, w których znajdują się obiekty muzealne, a to wszystko w niezwykłym otoczeniu solnych rzeźb.

Wieliczka to niezwykłe miejsce ukryte przed światem, z mnóstwem ciekawych atrakcji, pełne sekretów i legend.

Obiekt ten został w 1978 roku wpisany na Pierwszą Listę Dziedzictwa UNESCO. Kopalnia jest ogromnym podziemnym labiryntem. Do jej zwiedzania tak na co dzień udostępnionych jest zaledwie 2% podziemnych korytarzy. Składa się ona z 9 poziomów, 245 km korytarzy i ma 327 metrów głębokości. Niesamowite, prawda?

Dzieje tej kopalni sięgają średniowiecza. W XIII wieku na tamtejszych terenach kopiąc studnię, odkryto pierwsze bryły soli. Odkrycie to stało się bardzo rewolucyjne i już w połowie XIII wieku wydrążono pierwszy szyb prowadzący pod ziemię. Król Polski Kazimierz Wielki, o którym mówi się, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. On nigdy by tego nie dokonał, gdyby nie dochody dla państwa właśnie z wydobycia soli w kopalni Wieliczka. Zyski, jakie ta kopalnia przynosiła, pozwoliły również na wybudowanie Akademii Krakowskiej- pierwszej wyższej uczelni w naszym kraju.

Gdy zaczęto udostępniać kopalnię zwiedzającym, jednym z pierwszych turystów był Mikołaj Kopernik. Jest wiele ciekawostek, do których poznania zachęcam was serdecznie. Ja nie mam niestety tutaj tyle miejsca, żeby je wszystkie opisywać.

Wybierzcie się w wirtualny spacer po tym cudownym, podziemnym miejscu a jak pandemia odpuści to może uda wam się odwiedzić je w realnej rzeczywistości. Polecam gorąco to muzeum. Byłam w nim kilka lat temu, zwiedzałam je, sól przywiozłam i nie mogę w dalszym ciągu wyjść z zachwytu nad jej komnatami, które są ogromnymi salami, z przepięknymi solnymi rzeźbami. Na koniec na zachętę do odwiedzenia tego miejsca opowiem wam o pobitym **rekordzie Guinessa** właśnie w kopalni soli Wieliczka.

W jednym z pomieszczeń kopalni a dokładnie w Komorze Staszica, która ma 36 metrów wysokości i posiada windę, 6 maja 2000 roku został pobity rekord w podziemnym locie balonem na ogrzane powietrze. Komora znajduje się 125 m pod ziemią. Cała akcja była przygotowywana 2 lata. Balon był średnicy 14 m i 18 m wysokości. Wzniesiono się nim na wysokość 213 cm. Rekord został uznany za pierwszy podziemny lot balonem.

Robi wrażenie prawda☺

Mam nadzieje, że już dostatecznie zachęciłam was do wirtualnego spaceru po tym niezwykłym muzeum.

Miłego wirtualnego spacerowania życzę ☺

Tekst i rysunki Edyta Przystupa

eprasa.pl cbb06037f3

OGŁOSZENIA DROBNE

91 40 45 014

kontakt.7dnigryfina@gmail.com

Możliwość edycji na terenie powiatu: goleniowskiego, łobeskiego, stargardzkiego

NIERUCHOMOŚCI

- Posiadam do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, II piętro. Umowa okazjonalna. Tel. 537 747 314
- Wynajmę pokój jednoosobowy w Gryfinie. Tel. 881 772 488
- Do wynajęcia mieszkanie w domu jednorodzinnym, umeblowane, osobne wejście, Daleszewo. Tel. 669 941 211
- Sprzedam działkę ogrodową nr I/67 ROD „Zielone Tarasy" ul. A. Krajowej, altana murowana, piwnica, woda, prąd. Tel. 723 074 278
- Wynajmę os. Południe, 45 m^2, 2 pokoje, umeblowane. Tel. 732 855 373
- Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 42,20 m^2 w Gryfinie na GT. Tel. 78 48 94 185
- Wynajmę mieszkanie 39 m^2, ul. Piastów. Wynajem okazjonalny. Tel. 732 855 373
- Sprzedam dom jednorodzinny - Żórawie, o pow. 168 m^2, działka 2500 m2. Tel. 798 11 99 73
- Posiadam pokój do wynajęcia w Gryfinie os. Południe. Tel. 518 737 143
- Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, Gryfino. Tel. 693 419 392
- Mieszkowice - działka pod zabudowę 70 ar. Tel. 601 707 573

ROLNICTWO

- Szkółka w Karsku koło Nowogardu poleca drzewa owocowe i ozdobne w pojemnikach, tuja szmaragd, wys. 0,5 – 3 m. Tel. 606 106 142
- Sprzedam kaczki francuskie. Tel. 732 855 373
- Sprzedam bardzo tanio owce. Tel. 606 627 718
- Sprzedam pasiekę, 25 rodzin, ule wielkopolskie, korpusowe, 10 ramek. Tel. 606 627 718
- Sprzedam owijarkę do sianokiszonki Strumy oraz silos na ziarno Michał. Tel. 606 627 718

MOTORYZACJA

- Sprzedam OPEL MOKKA biały. Rok prod. 2013.12. Silnik o poj. 1686 cm3 na olej napędowy. Skrzynia biegów manualna, napęd 4x4. Przebieg 107 000 km, cena 36 000 zł. Telefon: 605 173 664 lub SMS 661 521 678
- Sprzedam samochód osobowy Audi A8. Tel. 669 416 230
- Sprzedam samochód CITROEN PICASSO, rok 2009 grudzień drugi właściciel. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 487 465
- Sprzedam samochód Toyota Corolla, 2013 r. Tel. 505 067 297
- Sprzedam Mercedes Benz E220D W213, rok prod. 2018, przebieg 36800 km. Cena do uzgodnienia. Tel. 601 58 58 48

PRACA

- Zatrudnię kierowcę C + E, praca na miejscu. Tel. 605 420 767
- Opiekun osoby starszej zaopiekuje się seniorem. Tel. 603 583 335
- Składam szafy, garderoby „IKEA". Tel. 665 18 44 88
- Firma transportowa Lucas z siedzibą koło Płot zatrudni kierowców C+E w ruchu międzynarodowym na ciągniki siodłowe z naczepą firanką, system 2/1 lub inny. Oferujemy kierunki zachodniej Europy oraz kraje Skandynawii. Atrakcyjne wynagrodzenie, składki rozliczane wg zachodnich stawek godzinowych, wyjazdy z Płot. Tel. 508 269 905

INNE

- Sprzedam suporex, cegła kratówka, dwuteownik 14. Tel. 502 346 614
- Kupię suczkę owczarek niemiecki, dużego wzrostu, może być bez rodowodu, wiek do roku. Tel. 724 049 451
- Kupię cegłę rozbiórkową czerwoną z odbiorem własnym. Tel. 603 599 614
- Sprzedam sadzarkę i redełkę do ziemniaków, obsypnik kopców, wóz konny, bitkę lekką, silnik elektryczny 10 KW i krajzegę. Tel. 606 576 417
- Przyjmę reklamę. Tel. 608 486 307
- Niedrogo sprzedam wypoczynek. Tel. 608 486 307
- Kupię przyczepę kampingową bez papierów tel. 609 514 730
- Sprzedam rower damkę. Tel. 781 747 903
- Sprzedam działkę RODO 400 m^2, prąd, woda, murowana altana do remontu, ładnie położona przy ul. A. Krajowej. Tel. 793 818 827
- Sprzedam 2 kurtki męskie, skórzana i kożuch z PRL. Rozmiar 172. Tel. 601 707 573

REKLAMA

KUPIĘ KAŻDE
AUTO za gotówkę
665 708 544

Kącik szachowy

Rozwiązanie zadań ze strony 13

Rozwiązanie zadania 1.
1. W:f8 K:f8
2. Hd8#

Rozwiązanie zadania 2.
1. ……. H:h4
2. K:h4 Wh5#

7 DNI GRYFINA

Jeśli byłeś świadkiem ciekawego wydarzenia...
Zadzwoń lub napisz!
kontakt.7dnigryfina@gmail.com
nr do interwencji 507 213 944

ADRES REDAKCJI: ul. Szczecińska 19, Dom Rzemiosła, I p. , 74-101 Gryfino
TEL. 507 213 944
E-MAIL: rkwapisz.7dnigryfina@gmail.com, **WWW**: 7dnigryfina.pl
WYDAWNICTWO: MarMedia sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść ogłoszeń, listów oraz zastrzega sobie prawo do adiustacji i zmiany tytułów. Listy anonimowe nie są rozpatrywane, dane nadawcy można zastrzec do wiadomości redakcji

Nowe 7 Dni Gryfina

REDAKTOR NACZELNY: Ryszard Kwapisz
DYREKTOR WYDAWNICZY: Piotr Słomski
ZESPÓŁ: Monika Dudkiewicz, Tamara Szymańska, Andrzej Szczepaniak, Anna Pietras, Dariusz Jachno,
SKŁAD: Tomasz Tracz

eprasa.pl cbb06037f3

Tymczasem prawdziwa zima zawitała także do nas

Dobrze to, czy źle?

Od początku roku wracamy do tematu powołania Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. W tej sprawie rozmawiałem w ubiegłym tygodniu z koordynatorem tych prac w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Okazało się, że jest kontynuowany plan spotkań konsultacyjnych, o czym świadczy zanieszczony obok plakat.

Przy okazji – ciekawostka. Dwa dni temu oglądałem w internecie film przyrodniczy o bagnach rzeki Biebrza, na północnym wschodzie kraju. Była to stara produkcja, bo w trakcie filmu znakomita lektorka Krystyna Czubówma dopiero zapowiadała, że ma tam powstać Biebrzański Park Narodowy! Czyli, film powstał co najmniej 20 lat temu. I zawierał naprawdę wspaniałe ujęcia, jak choćby wielkiej grupy samców cietrzewia tokujących na jednej łące.

Ale wspominam o tym z innego powodu. W trakcie emisji tego filmu co chwilę włączała się jakaś reklama! Gdy wyświetlała się dziesiąta z kolei – nie wytrzymałem. Wyłączyłem. Gdy ochłonąłem, doszedłem do pozytywnego wniosku. Tematyka parków narodowych zdobyła już w zbiorowej świadomości Polaków tak wielką popularność, że... reklamodawcy wiedząc o tym - pchają się ze swymi produkcjami na szokującą skalę. Dobrze to, czy źle?

R. Kwapisz

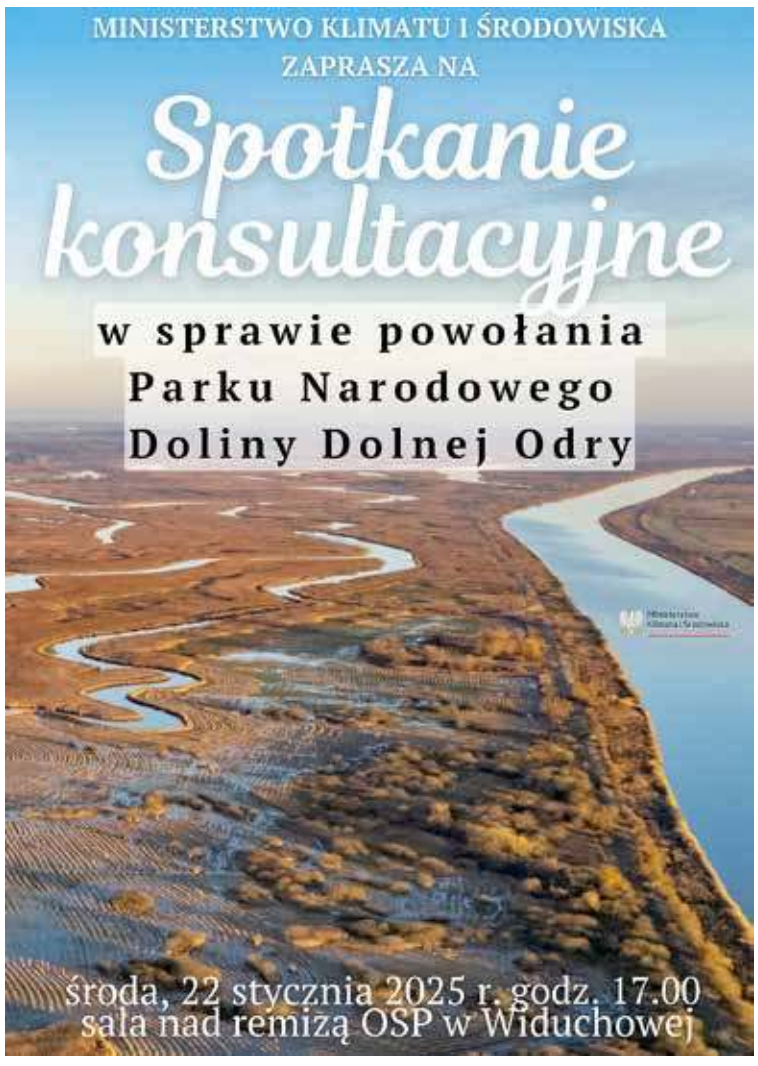

REKLAMA
kontakt.7dnigryfina@gmail.com
tel. 507 213 944

eprasa.pl cbb06037f3